

Nowiny Raciborskie

Telefon Nr. 253.

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

Telefon Nr. 253.

»NOWINY RACIBORSKIE« z bezpłatnym dodatkiem »Głos Świąteczny« wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środa i Piątek. Kosztują na kwartal na poczcie 1 marek 50 fen., z dostarczeniem w domu przez listowego 1 marek 74 fen. Ogłoszenia przyjmuję się za opłatę 15 fen. od jednolamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 60 fenigów od dwulamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie. Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego sędziowania należyność wszelki rabat ustaje.

Sprawa polska w parlamencie austriackim.

Wiadomość o naradach toczących się w Berlinie w sprawie polskiej, mianowicie, że Galicya przyląkiona zostanie do Królestwa i cesarz austriacki zostanie królem polskim, podczas gdy część Litwy i Kurlandii przejdzie pod panowanie pruskie, wywołała w kolach politycznych Niemiec i Austrii żywwe zaniepokojenie. Głosy gazet niemieckich wyrażające obawę, iż wskutek takiej zmiany niemiecka w Austrii będzie narażona na niebezpieczeństwo, spowodowały połoszwiadczenie Jura Wolff, że decyzyja ostateczne w sprawie polskiej jeszcze nie nastąpiła.

Także i w Austrii wiadomości o tych pertraktacjach wielkie wywołyły zaniepokojenie zwłaszcza wśród socjalistów, którzy nie chcieliby rozwijać kwestii polskiej bez współdziałania i porozumienia się w sprawie tej z Rosją, a dalej wśród innych grup słowiańskich parlamentu austriackiego, które obawiają się, że po usunięciu się posłów polskich z wiedeńskiej rady państwa żywioł słowiański w Austrii znacznie zostanie osłabiony i ulegnie przewadze żywiołu niemieckiego, który dominować będzie wówczas niepodzielnie w parlamencie austriackim.

Dla tego wniesionych zostało w parlamencie austriackim aż 7 nagłych zapытаń.

C. i kr. biuro korespondencyjne w Wiedniu wydało, celem uspokojenia umysłów, następujący komunikat:

(B. kor.) Minister spraw zagranicznych, hr. Czernin, powrócił wczoraj z Berlina do Wiednia.

Jak się dowiadujemy, wiadomości dzienników berlińskich o przebiegu i stanie rokowań między rządami Austro-Węgier i Niemiec w sprawie polskiej zupełnie nie odpowiadają faktom. Miedzy

hr. Czerninem a rządem niemieckim zostały w każdym razie w czasie jego bytności w Berlinie wdrożone wstępne narady co do sposobów rozwiązania tej sprawy, które wzięły przebieg zadowalający, które jednak w żaden sposób nie zostały zakończone, a tem mniej nie mogły doprowadzić do konkretnych umów. Ile że przy umowach, jakie mają być zawarte, jeszcze inne miarodajne czynniki powołane będą do opowiedzenia się.

Na powyższe oświadczenie hrura korespondencyjnego powołał się prezes ministrów dr. Seidler w komisji budżetowej, a następnie, odwołując się na interpelację w pełnej Izbie, ponownie wskazywał na ów komunikat, zaniewiąając, iż decyzyja w sprawie polskiej jeszcze nie zapadła. Przed ostatecznym rozstrzygnięciem będzie sprawą przedłożona austriackiemu przedstawicielstwu, aby mogło wobec niej zająć stanowisko. Pragnie wyraźnie zaznaczyć — wywodząc prezes ministrów da-lej — iż sprawa polska jakkoliek będzie jej rozwiązanie — nie może być przeszkoda przy zawarciu pokoju, ponieważ wykluca zgwałcenie. Z wolnej woli ma państwo polskie wyszukać sobie w przyszłości swą polityczną orientację. Byłoby przedwczesne dyskutować nad tem, czy i jakie skutki wywirze na wewnętrzne stosunki w Austrii to lub inne rozwiązanie kwestii polskiej. Lecz nie potrzeba chyba specjalnie dodawać, że rząd pamięta o wszystkich ewentualnościach wchodzących w gry przy rozwiązywaniu tej kwestii i że interesowanym narodowościom dana będzie sposobność wypowiedzenia swych życzeń.

W każdym razie będzie rząd czuwał troskliwie nad tem, aby — cokolwiek będzie stanie — Austrii weszła ze zmiany stosunków nie ostatecznie, lecz wzmacniona i hy te narody mają zapewnione swoje interesy mogły korzystać stale z bezpieczeństwa i wewnętrznego pokoju.

Nakoniec przyczek dr. Seidler, że po porozumieniu się z ministrem spraw zewnętrznych, hr. Czerninem w ciągu dyskusyi powróci jeszcze ew. do tej sprawy.

Podczas dalszych rozpraw zdecyduł imieniem Koła polskiego poseł Gąbiński dłuższe oświadczenie, w którym powiedzano pomiędzy innymi:

Oświadczamy, że ponowne połączenie Galicyi z państwem polskim będzie ważnym czyniem, prowadzącym do urzeczywistnienia naszego programu narodowego i nie taśmy tego, że każda pewna wiadomość o ostatecznym rozwiązaniu tej sprawy powitamy z jak największą radością. (Okłaski na ławach polskich).

Nowa rewolucja w Rosji.

Przebieg nowego przewrotu.

Wedle petersburskiej agencji telegraficznej miał nowy przewrót w Rosji następujący przebieg: Zamach rozpoczął się o 6 godzinie wieczorem ostrożnym obsadzeniem pewnych punktów, jak np. petersburskiej agencji telegraficznej. Ponieważ pierwsza próba szczęśliwie wypadła, a dalsze kroki wobec braku oporu nie przedstawiały żadnych trudności, przeto w ciągu nocy obsadzono w dalszym ciągu stolicę, banki i dworce kolejowe. Po pierwszej obwili wahania przedsięwzięcie ożywiło się w godzinach porannych, a o godz. 10 przed poł. zdolano już wydać odezwe wydziału rewolucyjnego, zwiastującej obalenie starego rządu i przejęcie władzy w ręce rady rolników i żołnierzy, pomimo, że stary rząd obradował dalej w pałacu zimowym a Kiereński sam przez całą noc do godz. 7 rano siedział w bluzie generalnego sztabu i śpiącając swoje obowiązki jako minister wojny, nadzierał się z generałem Maniowskim. Wkrótce potem przepadł Kiereński bez śladu. Przez cały dzień

być może, iż nie wróć wcześniej? Ja nie mogę tego uczyć się... nie mogę jej powiedzieć dlaczego!... Tobo ja zabiłam!

— Ale ty mnie powiesz, Marku?

— Nie teraz jeszcze, matuchno... Nie potrafiłbys ukryć tego przed nią. Wkrótce będzie to wszystkim dostatecznie znane. Ale przed nią pragnąbym to utrzymać najdłużej.

Staruszka położyła rękę na jego ramieniu i błagalnym wzrokiem patrzyła mu w twarz badawczo.

— Nie mogę już wziąć mego chłopca na ręce i zmusić go pieszczyć, aby wyznał swe troski przed matką — mówiła rzewnie staruszka. — Ale czy nie zechcesz i teraz ułożyć sobie wyznanie? W sercu mojem znajdzie się miejsce i na miłość i na pociechę dla ciebie. Nie wyrosłeś jeszcze o tyle w swej mezości, moje dziecko, aby społczucie matki nie mogło cię wesprzeć.

— Nie, i nigdy tak nie będzie, moja ty serdeczna mateczko! — zauważył Marek, patrząc na nią z miłością, której najniezawodniej żadne usiłowanie, żadne przeciwności nie potrafiłyby ostatecznie.

— Pragnąbym opowiedzieć ci natychmiast wszyskie swoje troski, ale niestety, one nie co mnie jednego należą... Muszę koniecznie odjechać, lecz żona nie powinna wiedzieć dla czego to czynię... Czy będziesz mogła podtrzymywać ją, zanim tu wróć?

Głos jego zlamał się kilkakrotnie, gdy to mówił, a oczy matki spoczęły na nim z trwoga.

— Wszak ty wrócisz, Marku?... Wszak nas nie opuścisz?... O, moje dziecko!... Powiedz mi, co to takiego?... Czy ruina majątkowa?... Czyż rzucił się w spekulacje i Kingsbury stracił?

— Kingsbury?... Moja ty droga matuchno, oto za dziwne przypuszczenie!... Kingsbury jest bezpieczne i przejdzie w ręce mego spadkobiercy całe i nienaruszone.

Nie powiniennes teraz odjeżdżać i opuszczać Maryi tak ryczo po tem strasznem nieszeczęściu. Zaśledwie biedaczka zaczekała się nieco na siach.. Nasz mały pieszczołek był dla niej tak drogi!

— Nie mów mi o nim, matko! — zawała gwałtownie Marek. — Bóg jeden tylko wie, jak dziecko to kochałem, a jednak przyjdzie czas może, iż własna jego matka powie toż samo, co ja teraz mówię: Dzieci niebu, że spoczywa w ziemi.

— Marku!

— Nie jestem obłąkany, nie, matko.. Starał się zatrzymać Maryę, aby nie zeszła do mnie, zanim spałkuje walizę.. a potem good bye! Wróć za trzy dni może.. nie mogę nic napewno powiedzieć.

Ujął ją w ramię i całował, jak gdyby zegnając na zawsze, poczem oddali się zwolna do swego poiku.

Gdy się to działo, Marya i Klarysa siedziały w obszernym bocznym pokoju i nie widziały wcale jego przyjścia. Zabawiły kilka zaledwie minut w swoim gabiniecie, poczem zsiedzły na dół z walizką w ręku, zamknęły ostrożnie drzwi za sobą i podążyły szybko w stronę stacyjnej kolei.

Niespełna w godzinę później, gdy podano obiad, Marya zapytała o Marka. Mała dziewczęka mówiła, że rozmawiała z panią Adair na wybrzeżu, ale widziała już tą panią powracającą z mężem.

Marya, ujrzawszy tą parę, była pewna, że Marek skończył już z nimi swoją konferencję i zadzwonił niecierpliwie, pytając, czy pan jest w domu.

— Wrócił i wyszedł znów — odparła służka, powtarzając się na głos dzwonka.

A Barbara dodała jeszcze do tego zawiadomienia, iż widziała pana wychodzącego z podróznym workiem w ręku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

BEZWIEDNA ZBRODZIA.

Powieść z angielskiego.

119)

(Ciąg dalszy)

XLV.

— Mój drogi chłopče, co ci jest? — zawała z irwoga matka Marka, spotkawszy swego syna w przedpokoju po rozmowie z państwem Adair.

I nic dziwnego, że staruszka zadala mu podobne zapytanie, nigdy bowiem w życiu nie widziała ukochanego swego syna tak znękanego i zmienionego nad wyrzą.

Wyglądał jak człowiek rażony nagle straszliwą chorobą; lica miał blade, a oczy podkrążone i głęboko zapadłe. Widziała też wyraźnie, że ręce mu drżą, gdy zawrócił się, aby zamknąć drzwi za sobą.

— Marku.. co się stało? Powiedz!

— Nic, matko.

— O moje dziecko, nie próbuj mnie oszukiwać. Oczy matki są bystre.. A może to coś takiego, w czem mogłaby ci dopomóc?

— Nikt i nic nie zdola mi dopomóc.. Znajduje się w położeniu bez wyjścia.. Gdzie jest Marya?

— Na górze.

— Wejdźmy tutaj do pokoju, matuchno — powieǳiał pietrzotliwie. — Muszę z tobą porozmawiać. Czy potrafisz być mężną?

— W nieszczęściu, Marku?

— Tak, najukończańska matko.

— Będę usiłowała.

— Crozi mi nieszczęście, a muszę zachować to w tajemnicę. Marya nie powinna o tem wiedzieć.. przy najmniej nie teraz jeszcze. Czy będziesz mogła powiedzieć jej odemnie, że... że odjeżdżam i że bardzo

krały pogłoski, iż Kierenski wyjechał naprzeciw wojskom, przybywając z frontu na jego wezwanie. Mimo to wzmagał się w ciągu dnia w pałacu zimowym niepokój wobec rozwoju wypadków i wzrostu znaczenia rady robotniczo-żołnierskiej, która bez trudu zdolała sobie zgłębić całą załogę. Kozacy oświadczyli, iż zachowają się neutralnie.

Tymczasem instytucja Smolna, siedziba petersburskiej rady robotniczo-żołnierskiej i ustanowionego przez nią wojskowego wydziału rewolucyjnego, przedstawiła obraz bardzo ruchliwy. Silny odwach osadził cały gmach i ustawił się w sąsiednich ulicach. Także kilka uzbrojonych autombiliów pancernych czuwało nad bezpieczeństwem głównej kwatery rady, gdy zjawił się Lenin, witany owacyjnymi okrzykami... Ztąd wydawały wydział rewolucyjny rozkazy do zajęcia dworców i instytucji rządowych; rozkazy wykonane zostały natychmiast przez wojska i czerwona gwardia.

Z Kronstadtu przybyły oddziały marynarzy, później krażownik "Aurora", który obok dwóch torpedowców zarzucił kotwice przy moście Mikołaja. Około godz. 5 po poł. poczęła rada robotników i żołnierzy, stawszysie panem całego miasta, odosobnić pałac zimowy, w którym przebywał wszyscy członkowie rządu. Wszystkie drogi, prowadzące do pałacu, zostały obsadzone oddziałami wojsk, na ulicach zbudowane silne barykady z kłod drzewa. Na tak utworzonej wyspie wnet zatamał się wszelki ruch, pozostały tylko leszcze wojska. O godz. 8 wieczorem zaproponowali obiegający ministrem, aby opuścił pałac, pozostawiając im na to 20 minut czasu. Ministrowie odrzucili propozycję. Szybko zamknięto wszystkie dojścia do pałacu, porozumienie z resztą świata stało się niemożliwe. Z prawego brzegu Newy groziła dawnej szersza pałacowi cara twierdza petro-pawłowska, znajdująca się już oddawnia w rekach rady robotniczo-żołnierskiej. Pierwszy oddział wojska, który ulica Milonajeska starał się zbliżyć do pałacu, został przyjęty ogniem karabinów maszynowych. Wobec oporni warty pałacowej dały dwa torpedowce, stojące na Newie, cztery strzały armatne. Równocześnie poczęły automobiele pancerne ostrzeliwać pałac; rozpoczęły się ogień karabinowy, w który mieszały się zgrzyty karabinów maszynowych. Tymczasem nadeszły z Helsingforsu, 4 kontrtorpedowce i kilka innych statków z wojskiem, które brały udział w ataku na pałac. Około 2-giej godz. nad ranem udało się wojskom rady robotników i żołnierzy wtargnąć do pałacu.

Odezwa nowego komitetu rewolucyjnego.

Nowy komitet rewolucyjny, pod przywództwem Lenina, wydał następującą odezwę:

Do wszystkich komendantów armii operacyjnej i przewodniczących delegacji żołnierskich!

Petersburska załoga i parlament zrzuciły rząd Kierenskiego, stawiający opór rewolucji i ludowi. Przewrot dokonał się bez krwi rozlewów. Rada robotników i żołnierzy powitała przewrot uroczyście i uznala władze wojskowego komitetu rewolucyjnego aż do utworzenia rządu przez rady. Żołnierzy wzywa się, aby dawał baczenie na komendy; oficerów, którzy otwarcie i wprost nie przyłączają się do rewolucji, należy jako wrogów aresztować.

Program: a) Natychmiastowa propozycja demokratycznego pokoju; b) wydanie ziem chłopom; c) przekazanie władzy radom i natychmiastowe zwołanie konstytuanty.

Wysyłka wojsk niepewnych z frontu jest niezgodziona. W danym razie należy jej z bezwzględna przemoca zagrodzić. Zataenie tego rozkazu przed żołnierzami równać się będzie najcięższym zbrodniem przeciw rewolucji i karanem z całą surowością.

Żołnierze! Za pokój! Za chleb! Za kraj! Za władzę ludu!

Dalsze odezwy wydał komitet do żołnierzy i kolejarzy, zawiadamiając ich o dokonanym przewrocie.

Zwołano też natychmiast Kongres rad.

Rosyja w rękach bolszewików.

Nowy rząd rosyjski.

Do norweskiej gazety "Tidens Tegn" donoszą z Petersburga: Rada robotników i żołnierzy utworzyła wydział, na którego czele stanął Lenin, który równocześnie został prezydentem ministrow. Trzeci objął ministerium spraw zagranicznych, reszta posad ministrow obsadzona również maksymalistami. Rada jest na razie panem Petersburga; jej żołnierze patrolują w ulicach. Wszystkie banki i wielkie sklepy kupieckie były pożamkane, lecz na żądanie rady zostały znów pootwierane. Rada natrafiła przytem na wielkie trudności, gdyż prezydent miasta i rada miejska nie chcieli uznać nowego rządu.

Front ma być zatrzymany.

Petersburska ag. m. donosi: "Wszecznosyjski Kongres Rad robotników i żołnierzy wydał odezwy do wszystkich wojsk, w której wzywa je do tworzenia tymczasowych komitetów rewolucyjnych

i włożenia na nie odpowiedzialności za utrzymanie porządku rewolucyjnego i stałoci frontu. Dowódcy armii mają poddawać się rozkazom tych komitetów. Komisarze rządowi podlegają złożeniu z urzędów, które obejmą komisarze, wysłani na front przez kongres rad robotniczo-żołnierskich."

Objęcie naczelnego dowództwa przez petersburską radę.

"Daily News" donosi z Petersburga: Petersburska rada robotników i żołnierzy objęła naczelnego dowództwo nad armią i flotą, zarządzając zaprzysiężenie wojsk na ojczyzne i ogłoszenie zwołanie konstytuanty na podstawie nowego systemu wyborów, która rozstrzygnie sprawę pokoju.

Kornilow pod sąd wojsenny.

Rewolucyjny wydział wojskowy postanowił Kornilowa oraz jego zwolenników osadzić w petropawłowskiej twierdzy i stawić ich natychmiast przed rewolucyjny sąd wojsenny.

Zydzi w rewolucji rosyjskiej.

Gazety francuskie podają szczegóły o mężach odgrywających wielką rolę w rewolucji rosyjskiej. Starają się udowodnić, że sa to przeważnie ludzie żydowskiego pochodzenia, którzy nazwiska żydowskie na rosyjskie zmienili.

A więc Kierenski nazywał się Goldberg. Czernow, minister rolnictwa, zwał się Feldmann. Steklow pochodzi z rodu Rabinskich. Lenin, obecny przywódca rewolucji, nazywał się Cederblum, Trocki, upatrzony na nowego prezesa ministrów, Bornstein. To sa najgłówniejsi. Gazety francuskie wymieniają długą listę innych wpływowych działaczy rewolucji, którzy sa żydami. »Libre parol« nazywa wogół te rewolucye nie rosyjska, lecz »żydowska«.

Ameryka a Rosja.

Do dzienników angielskich donoszą z Nowego Jorku: Jak słychać, rząd amerykański postanowił odmówić Rosji wszelkiego poparcia finansowego albo też, względnie, dalsze sumy dać do dyspozycji osobiście tylko Kierenskiemu, który podobno chce, pomimo wszystkiego, stanąć znowu na czele armii.

Propozycja pokój.

Do »Daily News« donoszą z Petersburga: Lenin w mowie wygłoszonej w radzie delegatów, oświadczył: Zaproponujemy pokój, który może być przyjęty przez proletariat wszystkich krajów.

Wyjazd ambasadorów ententy.

Wedle prywatnej wiadomości z Petersburga opuścił ambasador angielski Buchanan już stolicę rosyjską w kierunku nieznanym, a także ambasador francuski przygotowuje się do drogi. Dalej donoszą, iż w Flasparandzie zamówiono istotnie dwa specjalne wagony dla przewiezienia ambasadora angielskiego do Szwecji.

Przed wojną domową w Rosji.

O zawilem położeniu w Rosji, gdzie wojna domowa może już się rozpocząć, świadczą następujące odezwy i doniesienia, które nadeszły w niedziele z obozu Kierenskiego.

1. Ja, prezydent ministrów rządu tymczasowego i wódz naczelnny siły zbrojnej republiki rosyjskiej, przybyłem dziś na czele wojsk, wiernych ojczyźnie. Nakazuję wszystkim wojskom okręgu petersburskiego, które wskutek nieporozumienia lub pod przynuczeniem przyłączyły się do bandy zdrajców ojczyzny, aby nie zwlekały ani godziny i powrócili do swego obowiązku. Rozkaz ten należy ogłosić wszystkim kompaniom, komendom, bateriom, szwadronom i sotniom. Prezydent ministrów rządu tymczasowego i wódz naczelnny, Kierenski.

2. Do wojsk w Petersburgu! Sława okryte wojska z frontu, wiernie rewolucji i kraju, zilizyły się ku stolicy. Aby nie poplynęła krew nieświnna, aresztowanie tych, którzy was oszukali, którzy kraj niweczę i zdradzają. Aby wiedzieć, które pułki pozostały wiernie swemu obowiązkowi, wysłanie delegacy do zbliżających się wojsk z frontu. Rada wszecznosyjskiego komitetu, utworzonego celem ratowania kraju i rewolucji. Komisarz petersburskiego obwodu wojskowego Malewski.

Trzecia odezwa, skierowana do wojsk krajowych i rewolucyjnych, głosi, iż wojska z frontu obsadziły Carskie Sielo i stacje telegrafu Iskrowego. Buntownicy cofają się w popłochu do Petersburga. Dalej grozi odezwa kara śmierci tym, którzy dopuszczają się rabunku. Winni buntu mają być stawieni pod sąd wojsenny.

Czwarta wreszcie odezwa opiewa, iż oburzenie przeciwko bolszewikom w Petersburgu wzrosła coraz bardziej. Dziś przyszło do strzelaniny w ulicach. Telefon zajęty został przez junkrów po-wszecznego wydziału armii, który bolszewików wycofał. W Moskwie została czerwona gwardia pobita. Nad wieczorem stanął Kierenski pod Petersburgiem. Komunikacja z nim przywróciona.

Jak z powyższych odezwy zdawałoby się wynikać, walka pomiędzy obu partiami zdecyduje się być nieuniczloną.

WOJNA.

Pozycje wojsenne.

(wtw.) Berlin, 10 listopada. We Flandrii rozprzestrzenił się w dniu 9. listopada ogień grzmotowy, o którym już doniesiono, ku południowi aż w okolicę Zandvoorde. Główna siła ognia nieprzyjacielskiego ciążyła na pozycjach naszych z obu stron Paschendaele i uderzała tu daleko poza linie. Koło Paschendaele i dalej na północ zamierzone ataki piechoty nieprzyjacielskie nie rozwinięły się wskutek naszego ognia niweczęcego. Na północ-zachód od Poelkapelle uderzyły silne oddziały nieprzyjacielskie przed wojnym pozycjom, musiały jednak cofnąć się wśród ciezkich strat. Od południa rozwinała się na frontie Vzery ponowna silna walka artylerii, ze szczególnym naciskiem na miasto Dixmuiden. Także między lasem Houthouts a Zandvoorde wzmogł się ogień do znacznej siły. Silna walka artylerii trwała aż do zmroku a nawet i podczas nocy pozostała żywia. Na północ od Poelkapelle wzięto szturmem nieprzyjacielski punkt oparcia linie nasze zostały posunięte naprzód. Rzygo rano dnia 10. listopada rozpoczęły się po obu stronach Paschendaele ogień grzmotowy, od lasu Houthouts aż na południe od Gheluvelt ogień przybrał takie na sile. Po żywej czynności lotniczej w ciągu dnia obrzucono w noc bombami obficie i skutecznie obozy i dworce poza frontem nieprzyjacielskim.

Przy żywej czynności patrolowej w Artois stwierdzono, że nieprzyjaciel nader ciekie poniosł straty podczas swego ataku patrolowego w dniu 8. listopada na południe od Acheville. Przed pozycjami na szerszym znaleziono wiele liczb poległych.

Z obu stron Reimsu rozpoczęły się wieczorem dnia 9. listopada silny ogień działa i minierek nad kanalem Aisne pod La Neuville oraz na północ-zachód od fermy de la Pompe. W obu miejscach nastąpiły potem silne ataki patrolek nieprzyjacielskich; zostały one wśród obitych strat odparte.

Podczas kontrataków, jakie Francuzi podejmowali kilkakrotnie przeciw zdobytym przez nas w dniu 9. listopada pozycjom w lesie Chaume, odniesiły Francuzi ciekie straty. Nowe rowy utrzymali w zupełności.

Miedzy Moza a Mozelą, na południe zachód od Thiaucourt ruszyły w nocy, po długotrwałym przygotowaniu ogniem silne patrole nieprzyjacielskie przeciw naszym nowym rowom. Zostały one odparte, przyczem wznieśliśmy jenców.

Podezas gdy we Włoszech sprzymierzeni dotarli w nizinie do Piave, w ciemnych dolinach górskich wojska ich niepowstrzymanie ścigają pierzchającego nieprzyjaciela, któremu zle powietrze utrudnia odwrót. Zdobycie Asiago jest nowym ważnym sukcesem w potężnych, zwycięskich operacyjach.

Berlin, 11 listopada. We Flandrii, gdzie Anglicy, według śmialego telegramu Carnavru z dnia 9. listopada побili chcieli w przeciągu trzech miesięcy 90 dywizji niemieckich, iż Anglicy poniesli znów ciekie krewne klesę. Od miesięcy odnoszą tam Anglicy klesę po klesce, a krawie bagno Flandryjskie pochłania jedna dywizja angielska po drugiej. Darmnie usiłują sprawozdania angielskie głosić triumf i zwycięstwo swych wojsk i zataić przed światem ciegi, jakie jednolity front koalicji poniósł na zachodzie wschodzie i we Włoszech. Samochwalczym słowem przeciwstawiają się miewrzużenie faktu, które po wszystkie czasy głoszą sławne czyny walczącego przeciwko caemu prawie światu czwóroporządnego. Po rozstrzelane pole lejowe między Poelkapelle i Paschendaele, którego Anglicy w kilkumiesięcznych walkach opanowały nie zdążyli, widziało w dniu 10. listopada zatamujące się完全nie, wśród nader ciezkich, krawiebagnowych strat, pięciokrotnie, głęboko założone ataki żywych dywizji angielskich. Po potężnym ogniu grzmotowym zdążyli Anglicy posunąć się przejściowo naprzód, aż dzielny kontratak pomorskich i zachodnio-pruskich batalionów odrzucił atakowe fale nieprzyjacielskie z niepowstrzymaną mocą. Nieprzyjaciel cofnął się rozbity i rozzarty, odnosząc w ogniu naszym potężnym bardzo ciekie straty. Powtarzane potem czterokrotnie ataki świeżej siłami wbijały żelazny grad naszych baterii w bagno moczarowe już przed naszymi liniami, podczas gdy w poszczególnych miejscowościach kolby i bagenty pokonywały nieprzyjaciela. Wojska brandenburkskie ruszyły za uciekającym nieprzyjacielem, wydarły im części ich pozycji, z których wyszły posunięte naprzód swoje linie i wzięły jenców. Słyną podczas dnia ogień ostatek dopiero z nastaniem dnia.

Jak we Flandrii, tak i w innych częściach naszego frontu zachodniego pomyslnie przedsięwzięcia wojsk naszych dowodzą, że wciąż powtarzane kłamiwe doniesienia angielskie o upadku wartości bojowej i moralności wojsk niemieckich, są próżna gadanie. Podczas świątecznych ataków w lesie Chaume wzrosła liczba wziętych tamże jenców do 8 oficerów i 280 szeregowców.

Koło Hartmannswillerkopu wtargnęły nasze wojska szturmowe w linie nieprzyjacielskie i przywróciły stamtąd 37 strzelców francuskich. W kilkunastu miejscowościach frontu odparto krawo ataki patrolek nieprzyjacielskich.

W wojnie ruchomej we Włoszech zwycięstwie wojska sprzymierzonego odnozą sukces za sukcesem. Wszystko

trudnych warunków i ciągły walk przekroczyły w przeciągu 18 dni, poprzez góry i szerokie bagno doliny rzeczne przeszło 100 kilometrów i dotarły w nizinie aż do Piave, w górach aż do Belluno. Podczas gdy nad doliną Piave nieprzyjaciel stanął do oporu, w górach spieszny wciąż jeszcze ku nizinie. W zwarte nieprzyjacielskie oddziały straży tylnej wali niwecząco ogień sprzymierzonych. Liczba jenów i zdobytych rośnie wciąż. Nieprzejrzana jest ilość materiału, jaki nieprzyjaciel pozostawił i nieprzejrzana jest ilość zapasów, jakie w bogatym tym kraju wpadły w ręce zwycięzów.

Jurey opróżnił Gaze.

(wtb.) Urzędowe angielskie sprawozdanie z Egiptu z dnia 7. listopada opisuje: General Allenby donosi: Wojska nasze zajęły Kuweilfeh, o 11 mil na północ od Beersheba, w poniedziałek zaraz po południu. Kontrataki, podejmowane w ciągu dnia wczańskiego, zostały odparte. Dalej na południe zdobyły nasze wojska w kierunku północno-zachodnim, wyruszając z sąsiedztwa Beersheby, wszystkie tureckie urządzenia obronne na południe od linii Tel Ess Szira - Abu Haileid, zajmując dwie ostatnie miejscowości. Oznacza to posunięcie się naprzód o 9 mil od pozycji pierwotnej. Wojsko objawało podczas całej operacji nadzwyczajną dzielność i wytrwałość. Zdobyczy jeszcze stwierdzić nie zostało; w jednym tylko odcinku zdobyto 6 dział.

Późniejszy telegram donosi: Dziś rano zajęliśmy Gaze. Blizsze szczegóły jeszcze nie nadeszły.

(wtb.) Berlin, 9 listopada. Turcy nasi sprzymierzency opróżnili pierwsze pozycje pod Gazą i miasto samo, obok tych pierwszych pozycji położone. Opróżnienie nastąpiło planowo i dobrowolnie, ponieważ pozycje te wystawione były na silne ostrzelanie ze strony Anglików, także i z okrętów angielskich u wybrzeża południowej Palestyny. Pozycje tureckie pod Gazą zbudowane są na podobieństwo naszych pozycji na zachodzie. Tak jak my na zachodzie, tak i nasi sprzymierzenci tureccy nie trzymają się poszczególnych punktów. Cofnęli się obecnie w kierunku północnym od Gazy, na przygotowaną pozycję. Angliści zapewne atakować będą w dalszym ciągu, teraz zwłaszcza, gdy chłodniejsze powietrze czyni im pobyt w pustyni znoszącym. Celem operacyjnym Anglików jest Jerozolima. Jak jednak szwajcarski krytyk wojskowy Du Bois w "Neue Zürcher Ztg." wyluszcza, dzieli ich jeszcze od Jerozolimy przestrzeń 80 kilometrową. Obecnie wkraczają oni w całkiem odmienny od dotychczasowego teren. Nie mają przed sobą niziny bez naturalnych linii obronnych, lecz często bardzo strome góry, prawie bez dróg i źródeł pomocniczych. Opór Turków wzmacni się zapewne w tym łatwym do obrony odcinku, tak, że zajęcie Jerozolimy będzie zapewne o wiele trudniejsze od zdobycia odcinka Beersheba - Gaza, które jednak wymagało 5 miesięcy czasu.

Zajęte obszary we Włoszech.

Wojska mocarstw sprzymierzonych zajęły w kilku ostatnich dniach dalsze 2.000 klm. kwadratowych włoskiego kraju. Razem znajduje się w rękach sprzymierzonych 6.000 klm. kwadratowych.

Sprawozdanie niemieckie.

(wtb.) Główna kwatera, 12 listopada. Wojna na zachodzie. Krótki ogień rozpoczął rychlo rano angielski atak częściowy na północ-zachód od Paschendaele, który został odparty. Za dnia ograniczyła się akcja bojowa na niszczący ogień artylerii; do większej siły wzmogła się nad wieczorem nad Izera.

Na reszcie frontu zachodniego żadnych ważniejszych wypadków.

Porucznik Mueller odniósł swoje 33. zwycięstwo napowietrzne.

Wojna na wschodzie. Nic ważniejszego. Front macedoński. W luku Cerny wzmogła się nad wieczorem znacznie akcja ogniowa.

Front włoski. Wytemberskie i austro-węgierskie wojska górskie zastąpiły wspólnie drogę ustępującemu w górnej dolinie Piave nieprzyjacielowi.

10 000 Włochów musiało się poddać. Zdobyto wiele armat i narzedzi wojennych.

Wojska nasze, posuwające się do Belluno w dół Piave stоя przed Fele. Nad doliną Piave nic nowego.

Strata nieprzyjacielskich sił lotniczych na niemieckich frontach w październiku wynosi 9 balonów na uwiezi i 244 samolotów, z których 149 rzucono po za naszemi liniami, reszta po za przeciwneim pozycjami.

Nasze straty w walce wynoszą 67 samolotów i 1 balon na uwiezi. Pierwszy gen. kwatermistrz Ludendorff.

Z parlamentu niemieckiego.

Ponieważ kanclerz hr. Hertling wyjechał na dłuższy czas do Monachium celem załatwienia pilnych spraw pozostałych, przedstawił się parlamentowi dopiero na posiedzeniu 29 listopada.

Zmiany w urzędach państwowych.

Urzędowo ogłoszone już zostało ustąpienie następcy kanclerza dr. Helffericha i wiceprezydenta pruskiego

ministrem v. Breitenbach. Równocześnie zamianowany został dr. Friedberg zastępca kanclerza a nominacja posła v. Payera na drugi urząd prawdopodobnie również już nastąpiła.

Kanclerz hr. Hertlinga w Bawarii.

Bawarskim ministrem spraw zagranicznych i prezesem ministrów zamianowany został w miejscu hr. Hertlinga szef gabinetu v. Dande.

Sprawy żywiołowe w komisji.

Komisja budżetowa sejmu zakończyła swoje obrady w sprawie wyżywienia ludności. Pomiedzy innymi przyjęto następujące uchwały: Na mocy prawa o stanie wojennym ma być wydane rozporządzenie, na mocy którego sprzedaż gospodarstw rolnych osobom nie znającym się na rolnictwie zależna będzie od poprzedniego pozwolenia władz administracyjnych. Rozporządzenie to ma na celu, aby zapewnić intensywną produkcję płodów rolnych. Celem zwiększenia produkcji kartofli w r. 1918 maja być poczynione odpowiednie zarządzenia. Aby zapobiec zbytowemu obniżeniu stanu bydła w wyniku racze mises nie będą powiększone. Jaja nie mają w przyszłości podlegać przynusowym rozporządzeniom; tak samo owoc i łatwo psujące się warzywa mają być wyjęte z pod przynusowej gospodarki.

Zaprzeczenie pogłoskom pokojowym.

"Nord. Allg. Ztg." pisze: Mimo kilkakrotnych stwierdzeń nieprawdziwości, pojawiają się wciąż pogłoski o rzekomych propozycjach pokojowych rządu niemieckiego, w których była mowa o odstąpieniu Francji Alzacji i Lotaryngii, obecnie donosi "Manchester Guardian" z Parzy, że rząd niemiecki wezwał p. Brianda, aby przyszedł do Szwajcarii i tam spotkał się z ks. Bölowem lub kanclerzem. Wszystkie tego rodzaju pogłoski należą do królestwa bajek.

Wypadek cesarza Karola.

Cesarz austriacki zwiedził w sobotę w towarzystwie króla bułgarskiego Gorycye i Palmanowę. W drodze powrotnej utknął samochód cesarski podczas przeprawy przez boczną rzeczkę Soczy, wskutek czego przyboczny strzelec i towarzyszący żandarm chcieli przenieść cesarza na brzeg. Nagle atoli zarwał się most i fale uniósły monarchę i jego towarzyszy ze sobą. Dzięki pomocy towarzyszącego orszaku, zwłaszcza księcia Feliksa Parmy, który rzucił się do wody, zdolano po dłuższych wysiłkach cesarza wydostać znowu na brzeg. Cesarz jest zdrow.

Akcyja pokojowa Watykanu.

Z Kopenhagi donoszą do "Wiener Allg. Ztg.": Z Parzy donoszą, że dyplomacy Watykanu przygotowują drugą note do grup walczących z wezwaniem do rozpoczęcia rokowań pokojowych. Biskupi państw koalicji, powołani przez Papieża do Rzymu, oświadczycieli mieli, że we Francji wzrasta pragnienie pokoju i że chodzi tylko o to, aby rząd francuski znalazł sposób wyjścia, który umożliwiłby rozpoczęcie rokowań pokojowych. Dyplomaci watykańscy mieli się wyrazić, że pokój jest bliższy, niż ogólny przypuszcza.

Provincja rosyjska również za maksymalistami.

Londyński "Daily Telegraph" utrzymuje, iż cała prowincja rosyjska znajdzie się stopniowo w obozie maksymalistów. Ci ostatni w Moskwie, Charkowie, Odesie mają większość już zapewnioną. W innych miastach Rosji wschodniej i centralnej przyłączają się do nich przedwczesnym założem wojskowym oraz zdemobilizowane części armii. Ludność zachowuje się wobec nich życzliwie, lecz nie pragnie żadnych walk domowych.

Dla czego Kereński utracił dawnej popularność?

Według "Roterdamske Courant" Kereński nie posiada już w Rosji żadnych większych wpływów politycznych. Najwięcej przyczynia się do tego ta okoliczność, iż podejrzewano go o uprawianie polityki nie czysto rosyjskiej, lecz angielsko-francusko-amerykańskiej. To jest też głównym powodem, że Kereński utracił swoją dawnej popularność.

Kijów w ręku deserterów.

Z Petersburga donoszą, że wśród wojsk, konstytuujących w Nikołajewie, wybuchły poważne rozruchy. Część garnizonu oświadczyła się przeciwko rządowi, wskutek czego doszło do krwawych walk pomiędzy nimi a wojskami wiernymi rządowi.

W Kijowie wynikły walki między deserterami uzbrojonymi w rewolwery, a kozakami, którym dopomagała milicja. Ostatecznie przewaga była po stronie deserterów. Miasto jest całkowicie w ich władzy. Zapanowała ogólna panika. Z siedzib garnizonów wysłano do Kijowa silne oddziały wojsk. O niedobrych wydarzeniach donoszą ze

wszystkich stron Rosji. Położenie wewnętrzne znajduje się w zupełnym chaosie.

Uwięzieni ministrowie rosyjscy.

Twardza petropawłowska w Petersburgu, mieści obecnie wielu dostojeników państwowych. Do ministrow car, którzy już oddawań tam siedzą, przybyli teraz wszyscy ministrowie pierwszej rewolucji z wyjątkiem Kierenskiego, o ile ten ostatni zdął umknąć.

Dzień modlitwy w Anglii.

Jak donosi "Berliner Tageblatt", król angielski wydał proklamację, według której pierwsza niedziela 1918 r. ma być uważana za dzień modlitwy i dziękczynienia. "Wojna światowa — oplewa, miedzy innymi, proklamacja — za triumf prawa i wolności stoi u progu ostatniego, najtrudniejszego okresu... Wielkie zadanie, któremu poświęciliśmy się przed trzema z góra laty, musi być jeszcze dokonane."

Bankiet polityczny.

Według doniesień biura Reutera, w londyńskim Guildhall odbył się w sobotę wieczór bankiet z udziałem przeszło 800 osób. Curzon wzniósł toast na rzecz koalicji. Następnie mówił: "Wierzymy, że duch bohaterski w narodzie rosyjskim rozegna ponure chmury, które teraz zawiśni nad jego przyszłością." Bonar Law oświadczył, że właściwie nie ma on nic do dodania do tego, co Curzon powiedział o Rosji: "Jej przyszłość jest teraz księga zamknięta na 7 pieczęci. Co się jeszcze wydarzy, o tem wiedzieć nie jesteśmy w stanie. Ale za to, z drugiej strony, na szale sprawiedliwości rzucone zostały nowe atuty w postaci olbrzymich źródeł pomocniczych narodu amerykańskiego. Ameryka nie uczyńi „zwrotu w ty". Możemy polegać na Ameryce, ale polegamy też i na samych sobie."

Cadorna na odslawce.

Na konferencji w Rapallo postanowiono ustanowić wspólną najwyższą radę koalicji dla całego frontu na zachodzie, którejby stał przy boku stary dywizjon wojskowy, składający się: z gen. Focha dla Francji, gen. Wilsona dla Anglii i gen. Cadornę dla Włoch. Wskutek tego uwłomiony został generał Cadorna z naczelnego dowództwa na frontie włoskim, a jego następca zamianowany generał Diaz.

Zakaz wywozu z Holandyi.

Rząd holenderski wydał zakaz dalszego wywozu z kraju do Niemiec kolejami i pozwolił tylko na wywoż drogą przez morze. Zakaz umotywowany względami na coraz dokładniej dający się w kraju ciężar braku węgla.

Z bliska i z daleka.

— Mapy ścieenne na odzież. Odzież jest konieczna a niema wartości. Zarządzono już wszelkie możliwe ograniczenia, lecz i to nie wystarcza wobec zupełnego ustania dowozu surowców. Bawelna sprzedawana być nie może a niewielkie ilości produkowanej w kraju w pełni muszą być użyte dla wojska. Urząd zaopatrzenia w odzież wpadł na pomysł zużywania map ścieennych drukowanych na płótnie lub podklejanych takowem na podszewki do ubrań. Naturalnie przedtem niegna gruntownie oczyszczoniu. Zwrócono się do ministerstwa wojny z prośbą o dostarczenie nietrwałych map, które bezcelowo zlegają składy lub zdobia ściany.

— Surogaty tytoniu. Od 1 listopada 1917 podlega przepisom dotyczącym opodatkowania tytoniu wszelka fabrykacja towarów z surowców podobnych do tytoniu, chociażby bez domieszki prawdziwej tabaki, przeznaczonych do handlu jako surogaty tabacne. Również należy od takich surogatów osiągać podatek na papierozy wraz z dopłatą wojskową. Do fabrykacji surogatów tabacnych wolno od 1 listopada 1917 używać tylko tych surowców, które wymieniają odnośnie przepisów. Fabrykanci podobnych towarów winni zapłacić bezzwocznie w urzędach urzędów czy i pod takimi warunkami wolno im towary swę nadal wyrabiać. (Rozporządzenie rady związkowej z dnia 27 października 1917).

— Zniesienie ograniczenia handlu koni. Ogłoszenie swego czasu rozporządzenia władz wojskowych w obrębie pruskiej administracji wojskowej ograniczające na mocy ustawy o stanie oblężenia handel koni, sa zniesione od 11 bm. Równomiernie wskutek swobodnego handlu rozdzielenie zapasów koni na cały kraj ma się przysłużyć ogólnemu gospodarstwu wojskowemu.

— Nowe przepisy o sprzedaży mleka. Ponieważ przepisy o sprzedaży mleka, wydane 3 października 1916, okazały się niedostateczne, sekretarz stanu w wojennym urzędzie żywiołowo wydał nowe przepisy. Producenci mogą zaopatrzyć w mleko tylko domowników i takie osoby, należące do gospodarstwa, które według zwykłego otrzymują mleko niezbiereć jako część pła-

cy. Władza ma ustanowić ilość mleka, jaka się dозвala zużywać tym, którzy sami się w nie zaopatrują, tak dla siebie jak dla żywego inventarza. Woli dawać mleko niezbierane tylko cieletom, które nie mają jeszcze 6 tygodni. Dla odżywiania ludzi można pewną część mleka zbieranego zużywać świeże mleko albo do produkcji sera. O ile jest do dyspozycji mleko niezbierane, ponad potrzeby w celu zaspokojenia uprawnionych do kupowania mleka niezbieranego, należy je zużyć do produkcji masła albo policzyć przy rozdzieleniu tłuszcza, jeżeli produkcja masła nie jest możliwa ze względów technicznych albo z powodu innych przeszkód. Sprzedaż mleka niezbieranego jest z zasady dozwolona tylko za kartką albo innem poświadczonym władzy. Obwody, które produkują ilość mleka ponad potrzebe, winny oddawać pewną ilość obwodom mniejszym produkującym. Władze są kompetentne do używania urządzeń do chłodzenia mleka za wynagrodzeniem ich właścicielom albo innych urządzeń w celu zaopatrzenia ludności w mleko. Przyłączenie się producentów mleka do mleczarni należy przeprowadzić tam, gdzie stosunki gospodarcze na to pozwalały. Gminy winny utworzyć stałe organizacje i miejsca zbioru mleka, oraz ustawić rewizorów. Odzież to się wydaje, potrzebne, mogą związku komunalnego za zezwoleniem krajowych władz centralnych zarządzić także pewne ograniczenie sprzedaży mleka koziego i owczego. W celu zwalczania tajnej sprzedaży zagrożone jest kara samo usiłowanie przekroczenia przepisów prawnych.

Dostawa siana. Zastępca komendy generalnej w Wrocławiu rozporządził, aby przepisane ilości siana ze związkiem z 1917 r. w każdym razie zostały dostawione, choćby wskutek tego stan bydła nie wszedzie mógł być należycie utrzymany.

W sprawie gospodarzenia ospą sekretarz stanu w wojennym urzędzie żywonościowym wydał przepisy wykonawcze do rozporządzenia z dnia 18 października br. Ospe, której nie pozostawiono związkowi komunalnemu i producentom, powierzono zjednoczenie niemieckich rolników dla zakupu ospy. Ceny, która to zjednoczenie ma płacić przy zakupie, ustanowiono jednolicie za ospę ze zboża na chleb, jeczmienia i owsa na 130 marek za tonę. Cena zaś, po której zjednoczenie może sprzedawać ospę urzędowi, kompetentnemu do rozdzielenia ospy, nie ma przekraczać 14.70 mk. za centnar podwójny. Ceny dla konsumentów ustanawiają urzędy krajo we. Ceny za mlechy są uregulowane jak dotychczas.

Sprawa wcześniejszego zamknięcia składów kuleckich i zaprowadzenie angielskiego systemu pracy w biurach. Czytelnicy nasi wiedzą, że poszczególne władze zaprowadzają angielski czas pracy, to znaczy w danych biurach pracuje się przez 7 względem 8 godzin, z rzędu i podczas pory obiadowej. Zmiana ta ma na celu zaoszczędzenie światła i opalu. Podobna zmiana dla tych samych celów oszczędnościowych usiłowało zaprowadzić w handlu, szczególnie w kulectwie. Zamierzano wcześniej zamknąć składy.

Wrocławski urząd wojskowy zwrócił się z oświadczeniem pismem do opolskiej Izby Handlowej, żądając na podstawie rachunków, wykazujących znaczne oszczędności, wcześniejszego zamknięcia biur i składowisk.

Opolska Izba Handlowa nie zgodziła się jednak na żądanie urzędu wojskowego, wykazując, że wcześniejsze zamknięcie czy to składowisk czy biur wcale

zadnej albo niką spowoduje oszczędność. Izba handlowa stuszenie zwróciła uwagę na to, że Górnego Śląska mający dostateczną ilość węgla, a tem samem i światła, nie może być tak traktowany, jak inne obwody nie mające własnego opalu.

Wszystkie zawody i pracownie cierpią na brak dostatecznej ilości pracowników i personalu. Wobec tego należy istniejące siły wykorzystać, aby brak ludzi wyrownać. Odyby się zamknięto pracownie wcześniejszej, to osiągnęta przez to oszczędność na węglu i świecie niewyrównałaby ubytku wysiłków pracy. Składy muszą być i tak w zimie ogrzewane obojętnie, czy się je zamkną o 5 czy o 7 dni gospodarki. Ilość opalu pozostanie mniejszej ta sama. Jeśli się składy zamkną wcześniejszej, pers... kupiecki będzie musiał własne mieszkanie, nie wtedy lepiej opalone i zużyje także więcej światła w prywatnym mieszkaniu. Odyby się obliczyły wartości opalu i światła w składach i biurach z jednej strony a z drugiej w prywatnych mieszkańach personalu, to przez wcześniejsze zamknięcie składowisk i biur nie osiągłyby się żadnej albo tylko minimalnej oszczędności. Chociażby się doprowadziło do jakiej oszczędności minimalnej, to dla publiczności wynikły by z tego różne niekorzystności. Publiczność, która obecnie wiecej pracuje niż dawniej, nie mogłaby załatwiać swych zakupów w składach. Odyby składy zamknięto o godz. 5, robotnicy i kobiety, które są obecnie zajete w większej mierze w różnych pracowniach, musiłyby swą pracę wcześniejszą dla sprawników opuścić, z czego powstałyby szkoda dla danego przedsiębiorstwa, a nadto krótko przed zamknięciem składy nagromadziłyby się w składach wielkie ilości kupujących. Na przykład taki i długie wyczekiwanie na towary psuje nastrosi ludności. Nie poleca się wcześniejsze zamknięcie składowisk i z tego powodu, że w składach pracuje przeważnie młodzież, która mając za wiele wolnego czasu, szukała by rozrywek szkodliwych w lokalach publicznych. Zaprowadzenie ciągłej pracy w biurach bez odpoczynku podczas pory obiadowej wymaga dobrze utrzymanych sił i dostatecznego odżywiania. Tymczasem personal jest słabszy wskutek braku żywności. Chociażby personal chciał zabrać z sobą jakiś większy posiłek do biura, to nie pozwala na to podział żywności. Szereg przedsiębiorstw ma dostawy wojskowe. Niektóre prace muszą być wykonane natychmiast i wtedy personal pracować musi do późnego wieczora. wcześniejsze zamknięcie składowisk sprawiły temu personalowi wiele trudności. Przedsiębiorstwa hurtownie muszą szybko rozdzielać towary pomiędzy detalicznych. Kolej żelazna domaga się szybkiego wyładowania wagonów, w przeciągu 5 do 8 godzin po nadaniu towarów, a więc trzeba wykorzystać całą siłę pocztową i pracowników. Z tych powodów Izba handlowa nie zgodzi się na wcześniejsze zamknięcie składowisk i biur.

Racibórz. (Z rady miejskiej). Na plenarowym posiedzeniu rady miejskiej wybrano jednogłośnie ponownie niepłatnymi członkami magistratu 4 członków partii centrowej, pp. Auera, Kuhnera, Piontka i Saplette a w miejsce ustępującego członka z partii liberalów, Grunwalda, bankiera Höningera. Ciekawa rzecz, że z partii liberalów stawił się tylko jeden radny, tak, że i pp. Höninger wybrany został 23 głosami centrowymi. Już przedtem bowiem postanowiono, aby ze względu na czas wojenny uniknąć walk partynnych i pozostać przy dotychczasowym stanie. — W sprawie przedsięwzięcia Brzezia od 1 lipca 1918 zgodziła się rada miejska, aby dotychczasowy dzierżawca p.

Sobitzick, w braku odpowiednich kandydatów, zatrzymał Brzezie dla dalsze dwa lata za roczną opłatą 22 tys. mk. (dotychczas płacił 18 tys.) Na zasadzie p. Sobitzicka zgodziły się ateli korporacyjne miejskie ze swojej strony na to, aby miasto zwróciło p. Si w razie powodzi częścią powstałej szkody, najwyższej jednak do 5000 mk. Oprócz tego zgodoły się na naprawę niektórych budynków w Brzezie. — Stróżom nocnym przyznano 10 mk. Dokładki do myta. — W końcu zatwierdziła rada kupno gruntu Pietscha w Masarskiej ulicy za 23.500 mk. celem zaokrąglenia znajdującej się tam posiadłości miejskiej.

Racibórz. (Dwuziemstwo). Tutejsza izba karna rozpatrywała sprawę przeciwko Otonowi Henrykowi Wentzlowi, synowi właściciela dóbr z powiatu kozielskiego. Oskarżony jest kandydatem do oficerów i kapitanem w marynarce handlowej. Wentzel ożenił się w r. 1905 w Londynie z niejaką Bertą Möller. Kilka lat przedtem, bo w roku 1897 był się już Wentzel ożeniu z Dunką Anną Jensen. Drugie małżeństwo zakończyło się przed zakończeniem procesu o rozwód z pierwszą żoną. Na rozprawę przybyły obie żony. Prokurator zażądał dla oskarżonego 9 miesięcy więzienia, sąd go uzupełnił, wychodząc z tego założenia, że oskarżony mógł mniemac, iż ślub zawarty z Dunką w Buenos Aires jest nie ważny.

(Szajka złodziejska). Policyja tutejsza ujęła szajkę złodziejską składającą się z furmanów Lowickiego, robotników Wiltscha i Mittera, którym udało się skraść z magazynu firmy Wachsmanna 80 centn. cukru, a z magazynu Fränkla 110 centn. owsa i 2000 proźnych miechów. Odrocz tego uwieziono kilka osób, które skradziony towar kupowały lub też z wielkim zyskiem sprzedawały dalej. Kradzieży dokonywano w nadzwyczaj rafinowany sposób. Rozerwano po prostu dach szopy i brano mleczny cukru z góry, po której wozem przyjeżdżał chalupnik Franciszek S. ze Starej wsi i odwoził ją do mieszkania swej matki, z której nastąpiła dalsza ekspedycja skradzionego towaru. Po dokonanej kradzieży dach naprawiano, tak, że przy rewizji nie spostrzeżono na razie ubytku miechów cukru. Część łupu zdolała jeszcze odnaleść i zwrócić właścicielowi.

Rybniak. Zandarm osiński przytrzymał w nocy wóz, na którym pewien gospodarz usiłował wywieźć z powiatu większą ilość ziemniaków. Gdy zandarm był zajęty konfiskatą ziemniaków, dwóch mężczyzn wyniosło ze wsi duże tobole. Podczas pościgu jeden z mężczyzn porzucił na drogę worki, w których były materiały na ubrania wartości 2000 marek.

Bytom. (Kradzież odzieży i bieliźny za przeszło 15 000 marek). Gdy zara adwokata Kudery, będącego na wojnie, powróciła do 4-tysięczowej nieobecności do domu, zastała mieszkanie swe otwarte i wszyskie szaty porzucone. Złodzieje, którzy pod nieobecność pp. Kudery włamali się do mieszkania, zabrali ubrania, bieliźnie i różne inne przedmioty, mające razem wartości przeszło 15 000 marek. Wlamywacze dokonali sprytnej swego dzieła. W mieszkaniu urządzili sobie bowiem ucze, podczas których grali na fortepianie, przez co u sasiadów wzbudzili mniejsze, że właścicielka mieszkania jest w domu.

Redaktor odpowiedzialny Józef Pałedzki w Bytomiu. — Nakładem "Nowin Raciborskich" w Raciborzu. — Drukarnia "Katolika", sp. wydawniczy z ogr. odp. w Bytomiu.

Baczność! Gospodarze!

Na myszy polne

zatrzymaj jak najmocniej pszenicę oraz ciasto.

Proszę przynieść do zatrucia do mnie pszenicę lub makę.

L. Gryglewicz

Drogeryja św. Jana
Wielkie Przedmieście nr. 12

Drogeryja Zamkowa
Bożacka ulica nr. 1.

Agitujcie za naszą gazetą!

W Kożu!

BANK LUDOWY

ulica Kościuszki (Kasernenstr.) nr. 9
przyjmuje w kredyt, oszczędności, zaszywki od

jednej marki po

4%, na kwartalnym wypowiedzeniu,

3½% " miesięcznie

3% " roczno

Udzielę pożyczek na weksle w jak najdłuższy

możyszy warunkach.

Bank otwarty w dni poważniejsze od godziny 8-12 przed południem i od 2-4 godz. po południu, w niedziele od godz. 8-10%, przed południem.

Bardzo tanio do nabycia dobra

zapis starej dla

bardziej i tańszej!

Pocztówki polskie

nowoczesne

w wielkim wybór!

100 kom. bromożelaza . 3.75 m.

100 kom. trosos. . 5.00 m.

100 kom. świdnickich . 6.50 m.

100 kom. świdnickich i inne 7.50 m.

100 kom. artyst. żakiet. 7.50 m.

Wszelkie inne pocztówki, papier

list, w telegrafach, oficjalny dokument

do nabycia bardzo tanio. Adres:

Pocztówka 254 Poznań - Poza

Robotników

do robienia pudeł,

cięśni i stolarzy

poszukuje się na trwałych

robotach.

Alfred Perl,

handel drewna,

Racibórz, Opava a ul. 43.

Chusty na głowę i do okrycia

Jako toż

suknie, jak i t. d.

farbuje najlepiej

berlińska farbiernia kunsztowna

Herm. Schlieve, Racibórz

Główny adres:

Druga ulica 42.

Proszę dokładnie zwać na nazwisko i numer domu

Drugi sklep Tumskiego ulica 3
obok farbiernego kościoła.

Książki do nabożeństwa

w jak największym wybór

poligrafie

"Nowiny Raciborskie"

Racibórz — Ratibor.